

Cwaniara

Halina Frąckowiak

Przyszli swoi chłopcy, a ona mówiła im nie
Przychodzili obcy, a ona nie chciała ich też
Żadne tam kochania, żadne całowania, nie nabierzesz jej
Mogłeś sto lat chodzić i prosić i grozić wciąż nie

Cwaniara - kto się pęta znów
Cwaniara - czego jeszcze chcesz
Cwaniara - o miłości mów
Do swojej babci, cześć!

Przegrywali brzydcy i ładni, i dobrzy i źli
Przyszedł jakiś taki i zerwał cwaniarę, jak liść
Uwierzyła w miłość i już przychodziła na najmniejszy znak
Chłopcy w naszym mieście nareszcie śpiewali jej tak

Cwaniara - miłość ślepa jest
Cwaniara - wszystko ma swój kres
Cwaniara - taki miałam gest
Lecz miłość ślepa jest